

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.

Z odroczaniem do domu . . . 3 zł. —

Na prowincji z przesyłką

pocztową 3 zł. 50 gr.

Zagranicą 6 zł. —

Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.

Nekrologi gr. 10, zwyżajnie gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI

Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.

Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 72 (8000)

Sobota, dnia 28 marca 1925 r.

Rok XXXIII

WĘGIEL | **Portland-Cement** | **WAPNO** | **Superfosfat** | **KOKS**
Górnośląski | **RUDNIKI** | **zjednoczonych zakładów WAPNORUD** | **Emma i Wolfgang**
 z kopalń księcia PSZCZYŃSKIEGO

Na dogodnych warunkach poleca **Kaliszka Spółka Opałowa** Kazimierzowska 1, tel. 92.

Wzywam pana JATCZAKA

zarządzającego firmy

„SINGER”, Oddział w Kaliszu,

o zwrócenie mi 6 weksli na łączną sumę 460 zł., oraz 155 złotych gotówką dane przezemnie za maszynę szewską, która okazała się niedobłą i którą panu Jatczakowi dn. 24 b. m. zwróciłem. Zaznaczam, że weksle w obcych rękach są nieważne.

W razie nie zwrócenia mi należności, sprawę tą skieruję na drogę sądową.

Franciszek Gruzinski

697

Wrocławska № 31.

POCZTÓWKI

z widokami

SPALONEGO KALISZA

wydane przez Niemców w r. 1915-ym, są do nabycia

w wielkim wyborze
w Kantorze „Gazety Kaliskiej”

Aleja Józefiny 1, (dom własny).

692

LEKARZ

D-ta Henryk SOLNIK

powrócił.

Przyjmuje codz. od 12—2 pp. i od 4—7 w., w niedzielę i święta od 9—1 pp. i od 4—5 w.

573

Drugi zjazd delegatów zrzeszeń obrony wierzycieli w Rzecz. Pol. i zjazd Kuratorów wierzycieli Towarzystw Kredytu długoterminowego.

Przez dwa dni 21 i 22 marca odbyły się w Warszawie drugi zjazd delegatów zrzeszeń obrony wierzycieli w połączeniu z 1-ym zjazdem Kuratorów wierzycieli Towarzystw Kredytu długoterminowego, rozpoczęty nabożeństwem, odprawionem przez ks. prałata Godlewskiego w kościele Wszystkich Świętych. Na zjazd zjechali się kuratorzy i delegaci z Łodzi, Łowicza, Piotrkowa, Czyżewa, Torunia, Poznania, Krakowa, Łwowa oraz z Warszawy w ogólnej liczbie około 40 osób. Na zjeździe, który odbywał się w sali Towarzystwa Dobroczynności i któremu przewodniczył p. kurator Więckowski z Łodzi, poruszono i przedyskutowano szereg kwestji dotyczących sprawy wierzycieli przedwojennych; pp. zaś kuratorzy w ścisłym swem gronie osiągnęli wzajemnie całkowite porozumienie, co do zajęcia jednolitego stanowiska w stosunku do przedstawionych im planów konwersji emitowanych walorów.

Pozatem delegacje zjazdu uzyskały w sobotę posłuchanie u p. prezesa ministrów Grabskiego i pp. marszałków Sejmu Rataja i Senatu Trapczyńskiego. Na zakończenie zjazdu zwołano zebranie publiczne w niedzielę o godz. 3 i pół w sali Towarzystwa Hygienicznego, któremu przewodniczył prezes Oddziału w Łodzi dr. Chylewski. Zebranie po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos pp. Łubicz - Zaleski — adwokat Muttermilch, p. Lutowski z Inowrocławia i tđ, przyjęło następującą rezolucję:

„Zebrani w liczbie około 1000 osób w sali Tow. Hygienicznego w Warszawie na posiedzeniu, zamykającym zjazd delegatów zrzeszeń obrony wierzycieli hipotecznych i innych oraz kuratorów instytucji kredytu długoterminowego,

towarzystw ubezpieczeń itp. ze Lwowa, Krakowa, Poznania, Łodzi, Piotrkowa, Inowrocławia, Torunia, Warszawy i in., po wysłuchaniu sprawozdania ze zjazdu — II) przyjmują z zadowoleniem że kuratorowie, ustawieni przez sądy postanowili nie dopuścić do wywłaszczenia mienia wierzycieli, do czego zmierzają zarządy tych instytucji, jak to wynika z przedstawionych przez nie planów konwersji i że czyniąc zadość swym obowiązkom działają jednocześnie i w interesie samych dłużników w celu przywrócenia zaufania do walorów hipotecznych, bez czego rozwój normalny życia gospodarczego kraju jest nie do pomyślenia, 2) przyjmują również z zadowoleniem, że większość instytucji oświatowych, kulturalnych i dobroczynnych przyłączyła się do stowarzyszeń obrony wierzycieli, 3) i proszą, aby pp. delegaci i kuratorowie zechcieli rozwinąć jaknajenergiczniejszą akcję uswiadomiania opinii publicznej, szerokich warstw społeczeństwa oraz czynników miarodajnych, jak i sfer rządzących że zamierzone wywłaszczenie wierzycieli nie tylko rujnuje byt instytucji kulturalnych, oświatowych i dobroczynnych i miliony jednostek, zubożając zupełnie niestusnie posiadaczy realności ziemskich i miejskich, banki itp., lecz godzi w najistotniejsze interesy ekonomiczne kraju, gdyż podkopuje kredyt i zabija w społeczeństwie zmysł oszczędności i dążność do wzmożonej pracy”.

(A.T.E.).

TELEGRAMY.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 27. (Pat). Posiedzenie Sejmu. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu w dalszym ciągu rozprawy nad konkordatem przemawiał pos. Putek (Wyzw.), który oświadczył: Ponieważ rząd nie informował Sejmu o przebiegu rokowań, o konkordat. mimo jednogłośnego demaganja się Sejmu, stronnictwo mówcy, do tego rządu zaufania mieć nie może i niema. Dalej mówca podnosi że konkordat broni tylko stanowego interesu duchowieństwa. Stanowisko stronnictwa Wyzwolenia wobec Kościoła jest takie, że kościółowi powinna przysługiwać zupełna wolność. W konkordacie jednak sprawa nominacji tak stoi, że stanie się ona zależna od wpływów partyjnych. Dążąc do rozdziału kościoła od państwa, Wyzwolenie uważa za niewskazane tworzyć ściślejszych węzłów między państwem, a duchowieństwem. O mówiący, cały szereg spraw, związanych z kon-

kordatem, a mianowicie sprawy, parcelacji dóbr duchownych, oraz kwestję uposażenia duchowieństwa, mówca oświadczył, że stronnictwo jego zważać będzie konkordat i poza Sejmem.

Pos. Strokoński (Ch. N.) polemizując z przemówcą oświadczył, że konkordat jest wyrazem, zespolenia życia państwa polskiego z życiem kościoła katolickiego. Polska przyjęła chrześcijaństwo od wschodu, z pewnością naród polski nie byłby tem, czem był w toku dziejów. Dalej mówca wyraził nadzieję, że sprawa uposażeń duchowieństwa zostanie załatwiona przez rząd lepiej niż to jest w konkordacie.

Pos. Cieplak w imieniu Zw. Chłops. składa deklarację, iż związek ten jako stronnictwo mas chłopskich szczerze przywiązanych do religji katolickiej stoi na stanowisku, że Polska powinna zawrzeć konkordat, któryby jednak nie naruszał konstytucji ani ustaw. Ponieważ jednak konkordat zawarty nie czyni zadość wszystkim postulatom, stronnictwo jego dlatego głosować będzie przeciwko konkordatowi.

Pos. Popiel w imieniu N.P.R. złożył deklarację za konkordatem, zgłaszając jednocześnie rezolucję, wzywającą rząd aby w ciągu 2 miesięcy uzgodnił w drodze porozumienia ze stolicą apostolską tekst ustawy interpretacyjnej, usuwając braki i wątpliwości jakie nasuwać może stylizacja konkordatu. Po uchwaleniu wniosku o przerwaniu dyskusji zabrał głos koreferent Czapiński (PPS) który zacytował cały szereg przykładów nieprzychylnego stanowiska Rzymu wobec Polski. w zakończeniu swojego przemówienia wyraził żal, że oświadczenie o do interpretacji konkordatu nie zostało przez rząd powtórzone na plenum Sejmu. Koreferent żąda załatwienia stosunku do innych wyznań, zgodnie z art. 116 konstytucji, żąda także należytej tolerancji i zapewnienia legalizacji takim wyznaniem, jak kościół narodowy, wreszcie oświadczył, że stronnictwo mówcy nie występuje przeciwko religji, lecz w obronie zasad świeckiego państwa i prosi o odrzucenie konkordatu.

Referent pos. Dušanowicz (Ch. N.), wypowiedział się najpierw przeciwko rezolucjom zgłoszonym podczas rozpraw na plenum, następnie wyraził pewność, że duchowieństwo bez względu na wynik głosowania nad rezolucjami o uposażeniu wytrwa w swej pracy dla dobra kościoła i państwa.

Marszałek poddał najpierw pod głosowanie wniosek pos. Czapińskiego o odrzuceniu konkordatu.

W głosowaniu imiennem wypowiedziało się 116 posłów za odrzuceniem wniosku, przeciwko 181, zatem wniosek o odrzucenie ustawy ratyfikacyjnej upadł zwykłą większością, przytem przyjęto ustawę ratyfikacyjną w 2 czytaniu. Wobec sprzeciwu ze strony lewicy odroczone 3 czytanie do jutra. Za odrzuceniem ratyfikacji konkordatu głosowali posłowie z klubu Wyzwolenia P.P.S., z klubu ukraińs., zjedn. niemiec., zwł. chłops., komunistów i niezależnej partji chłopskiej.

Następne posiedzenie dziś.

Ks. arcyb. Ruszkiewicz.

WARSZAWA, 27. W czwartek rozstał się ze światem po 3-letniej obłożnej chorobie jeden z najstarszych polskich dostojników kościelnych ks. biskup sufragan warszawski, arcybiskup tytularny ks. Kazimierz Ruszkiewicz.

Ks. arcybiskup Ruszkiewicz urodził się 1836 roku, w Dzieciołowie w Augustowskim. Początkowo nauki pobierał w Marjampolu, zaś w latach 1852 — 1854 kształcił się w seminarjum w Sejnach. Lata 1854 — 1858 spędził w Akademji

Doniosłe zmiany w rozporządzeniu o bilansowaniu w złotych.

W „Dzienniku Ustaw” Nr. 21 z roku 1925 (poz. 151) ogłoszone zostało rozporządzenie wprowadzające cały szereg zmian poważnych w przepisach dotyczących obowiązujących, a dotyczących bilansów w złotych.

Rozporządzenie to, a zwłaszcza ostatnio wprowadzone zmiany posiadają wybitne znaczenie dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Podajemy przeto wyciąg ważniejszych postanowień nowego rozporządzenia.

Wartość nieruchomości, maszyn, urządzeń technicznych; wogóle przedmiotów nieprzeznaczonych do zbytku, a potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstwa z wyłączeniem surowców, półfabrykatów i materiałów pomocniczych, winna być określona w kwocie, nieprzekraczającej ceny nabycia, przeliczonej na złote z uwzględnieniem stanu używalności na dzień bilansowy.

Na wniosek osób zainteresowanych może być dokonane oszacowanie urzędowe przedmiotów majątkowych, wymienionych w poprzednim ustępie (rozporz. o ustanowieniu komisji dla dokonywania szacunku przedmiotów majątkowych przy sporządzaniu bilansu w złotych Dz. U. R. P. Nr. 92 z roku 1923, poz. 863).

W wypadku ustalenia wartości przedmiotów majątkowych w drodze oszacowania urzędowego może być do bilansu otwarcia ustanowiona powyżej wartość oszacowania bez względu na cenę nabycia.

Za cenę nabycia obiektów nabytych za akcje lub udziały własne, względnie wniesionych jako aport, przyjmuje się cenę nabycia tych obiektów przez zbywcę, względnie oszacowanie urzędowe.

Wartość walut zagranicznych oraz należności i zobowiązań w tych walutach winna być obliczona podług przeciętnego kursu giełdowego.

Przedsiębiorstwa, mające zobowiązania w walutach zagranicznych zaciągnięte jednak przed wojnę, o ile sprawa tych zobowiązań została rozłożona na mocy układu z wierzycielami na raty amortyzacyjne, mogą do bilansu w złotych bez uszczuplenia kapitału własnego przyjąć po stronie aktywów, do wysokości tych zobowiązań, pozycję do stopniowego umorzenia. Pozycja ta winna być uważana równolegle w terminie płatności zobowiązań.

O ile pozycja ta do stopniowego umorzenia dosięga połowy kapitału własnego przedsiębiorstwa — aż do czasu umorzenia tej pozycji przedsiębiorstwo nie powinno wypłacać dywidendy, o ile zaś pozycja ta nie dosięga połowy kapitału własnego, dywidenda może wynosić 6 od sta rocznie.

Koszta szacunku przedmiotów majątkowych dokonywanego przez komisję zostały zmienione w sposób następujący:

Wynagrodzenie dla rzeczoznawców ustala się w ten sposób, że o ile szacunek nie przekroczy 2,000,000. — złotych wynagrodzenie wynosić 1. — zł. od tysiąca, o ile zaś szacunek przekroczy powyższą kwotę — od przewyżki liczony będzie 50 gr. od tysiąca. Najniższe wynagrodzenie wynosi 500. — złotych.

KRONIKA

— **Zgon.** Dnia 28 b. m. t. j. w sobotę, złożone zostaną do grobu zwłoki nestora kupiectwa kaliskiego ś. p. Gustawa Tschinkla, który przeżył lat 88. Zmarły przed czterdziestu kilku laty nabył handel win i towarów kolonialnych w Kaliszu, w Starym Rynku po Pieniążku i prowadził go wzorowo przez lat 30, dorobiwszy się znacznego majątku. Przed kilkunastu lat oddał tą placówkę synowi, sam zaś postanowił prowadzić życie bez troski, spieniężywszy majątek na papiery procentowe. Nadeszła wielka wojna i wskutek dewaluacji papierów człowiek zamożny, od lat 10 zmuszony był żyć w niezmiernie ciężkich warunkach.

Przez cały czas pobytu w naszym mieście ś. p. Gustaw Tschinkel cieszył się ogólną sympatią i opinią wzorowego kupca i czynnego obywatela.

Przez pewien czas zajmował wyższe stanowisko w Kaliskiej Straży Ogniowej, Ochotniczej.

— **Lista kandydatów** na wice-prezydenta wybranych z ogólnej liczby 76 do ścisłego rozpatrzenia.

Z Warszawy: Franciszek Kreda, prawnik-technik; Jan Knothe, inż. technolog; Witold Golski, archit. inż.; W. Cywiński inż., Piekarski Ludwik, inż., Knoll Stanisław, inż.

Z Poznania: Skawiński Tadeusz.

Z Kijowa: Rabczewski Włodzimierz, inż.

Z Kalisza: S. Poradowski, inż.

Z Siedlec: W. Lejek, wice-prezyd.

Z Płocka: Dudziński Emil, wice-prezyd.

GUSTAW TSCHINKEL

b. kupiec i obywatel m. Kalisza,

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonej św. Sakramentami zmarł w dniu 25 marca r.b., przeżywszy lat 88. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Józefa w sobotę, t.j. dn. 28 b.m., o godz. 9 rano, wyprowadzenie zwłok z kościoła na miejscowy cmentarz tego samego dnia o godz. 4 pp.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku

Dzieci, wnuki i prawnuczka.

699

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą, uprasza się o nie składanie wieńców.

Gustaw Tschinkel

b. Starszy Urzędu Zgromadzenia Kupców,

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 25 b.m., o godz. 4 pp.

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w kościele św. Józefa w sobotę, dn. 28 b.m., o godz. 9 rano, a wyprowadzenie zwłok z kaplicy tegoż kościoła na cmentarz miejscowy o godz. 4 pp.

702

Stowarzyszenie Kupców Polskich.

— **Wizyta ministra rolnictwa w Liskowie.** W czwartek, dn. 26 b. m. o godz. 3-ej p. p. przyjechał ze Złotnik do Liskowa minister rolnictwa Janicki. Ministra powitali ks. kan. W. Bliziński, starosta kaliski Stefański i referent Sejmiku Jankowski. Minister bawił w Liskowie do godz. 7-ej wieczorem; zwiedził sierociniec i instytucje liskowskie. Z Liskowa po podwieczorku udał się do Marchwacza na nocleg.

— **Czwarty poranek muzyczny** orkiestra 29 p. Strz. Kan. pod kierownictwem kap. Ksionka, odbędzie się w Świetlicy 29 Strz. Kan., w niedzielę, 29 b.m. z łaskawym udziałem p. prof. Snaglewskiego (śpiew) i p. Koszutskiego (fortepian) Początek punktualnie o g. 12 m. 30 po południu. Wejście od 25 gr. do 1 zł. Następnym Poranek Muzyczny odbędzie się w dniu 5 kwietnia.

— **Śluby Panieńskie.** W sobotę 4 kwietnia b. r. wystawia Samopomoc uczniów gimnazjum A. Asnyka „Śluby panieńskie” czyli „Magnezyzm serca”, komedię Fredry w 5 aktach.

Początek o godz. 7½ wiecz. Bilety w cenie od 5 — 1 zł. do nabycia wcześniej w cukierni p. Mayera. Dochód przeznaczony w połowie na bibliotekę uczniowską, w połowie na cele Samopomocy.

— **Ułaskawienie zabójcy strażnika.** Sąd Okręgowy w Kaliszu, wyrokiem z dnia 20 maja 1924 r. skazał mieszkańca miasta Kalisza, Jana Frankowskiego, lat 24, b. żołnierza, na karę śmierci za to, że w nocy na 15 stycznia 1924 roku na polu w pobliżu szosy, prowadzącej do Szczypiorna wystrzałem z rewolweru pozbawił życia posterunkowego policji państwowej Jana Kujawę, a to w czasie patrolowania i obławy policyjnej, aby uniknąć w ten sposób zatrzymania go przez Kujawę w związku z dokonaną przez Frankowskiego kradzieżą gęsi i królików.

Sądy apelacyjny i najwyższy wyrok ten zatwierdziły. Frankowski do zabójstwa Kujawy się przyznał bronił się jednak tem, że strzały z rewolweru oddał w czasie szamotania się z Kujawą, nie wiedząc że ma do czynienia z policjantem, gdyż tenże był ubrany po cywilnemu.

Na wniesioną przez skazanego prośbę o ułaskawienie, ze względu na młody wiek i okazaną skruchę, prezydent Rzeczypospolitej darował życie Janowi Frankowskiemu i zamienił mu orzeczoną karę śmierci na 15 lat ciężkiego więzienia, z pobawieniem praw stanu.

— **Dia byłych wychowawców kaliskich szkół średnich.** Zarząd T-wa Wzajemnej pomocy b. wychowawców kaliskich szkół średnich zawiadamia kolegów, że otwiera oddział Tow. w Kaliszu i że zebranie inauguracyjne wszystkich zamieszkałych w Kaliszu i okolicy kolegów, w celu dokonania wyboru członków Zarządu oddziału, odbędzie się w niedzielę dn. 29 marca r.b. o godz. 11 m. 30 przed południem, w Banku Zie-

BACZEWSKIEGO

LIKIERY:

ABRICOTINE

BANAN

CHERRY

CURACAO tripl seo

GRIOTTE

MENTHE GLACIALE

ORANGE seo seo

ROSE

SOUVERAIN

652

mi Kaliskiej. Na odbytem w dn. 1 marca w Warszawie, ogólnem zebraniu T-wa na którem postanowiono otworzyć oddziały w Kaliszu i Poznaniu, zatwierdzono instrukcję dla oddziałów, której treść podamy w następnych numerach.

Na powyższe zebranie przyjedzie z Warszawy p. Kazimierz Arnold.

— **Podatki w kwietniu.** Ministerstwo Skarbu przypomina, że w miesiącu kwietniu r. b. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1) 1 rata podatku gruntowego — do dnia 15 kwietnia;

2) miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca — do dnia 15 kwietnia;

3) podatek przemysłowy od obrotu za II półrocze 1924 r. uwidoczniiony w nakazach płatniczych, względnie w imiennych listach płatników — do dnia 15 kwietnia;

4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. — w przeciągu 7 dni po dokonaniu potrąceń;

5) nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w kwietniu r. b.

— **Ze Związku Inwalidów.** W Związku Inwalidów Woj. w Kaliszu zaszły w ostatnim czasie duże zmiany, ujawnionego nieprawidłowego prowadzenia organizacji. W dniu 8 marca r. b. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie, na którem dokonano wyborów nowego Zarządu.

— **Nadesłane.** Tow. Linas-Hacedek w Kaliszu zawiadamia, iż urządzona kwesta w dniu 10 b.m. na cel Towarzystwa, przyniosła zł. 673,80 gr. Szan. Kwestarkom i Szan. Publiczności wyrażamy najserdeczniejsze dzięki.

Zarząd.

Czy jest życie poza ziemią?

Problemem zamieszkałości innych planet, po za naszą małą, stosunkowo ziemią, jest — mam wrażenie — nowszego pochodzenia. Żadna z dawnych prymitywów, legend stworzenia nie o nim nie wspomina. Jest to zupełnie zrozumiałe, światy, słońce, księżyc, nie były równie ziemi swawano za małe, świeca, punkcik, których zadaniem jest migotać na sklepieniu niebieskim, i dostarczać człowiekowi światła. Dobrotliwa opatrność stworzyła je dla ludzi tej wygody.

Nasze optyczne przyrządy nie pozwalają nam narazie dojrzeć ludzi na innych ciałach niebieskich. Jeżeli mamy roztrząsać sprawę zamieszkałości planet z naukowego punktu widzenia, to czynić to może tylko w ten sposób, że spytamy się, czy znane nam warunki życia, jak temperatura, wilgoć, ciśnienie itd. umożliwiają tam jego istnienie. Opracowane nadzwyczaj szczegółowo i przemyślane tego pytania zawdzięcza nauka słynnemu teoretykowi astronomji Arrheniusowi.

Zacznijmy od temperatury, jaka panuje na innych planetach. Temperaturę słońca oceniają badacze na przeszło 6.000 stopni. Słońce jest zatem olbrzymią kulą ogniową, składającą się z gazów. Jest jasnym, że o jakimkolwiek życiu nie może być tu mowy. — Podobnie ma się rzecz i z Merkury, planetą oddaloną od nas około 55 milionów kilometrów (podczas gdy odległość ziemi od słońca wynosi 150 milionów kilometrów). Przeciętna temperatura Merkurego wynosi 178 stopni. Życie takie, jakie zna ziemia — nie może być zatem i na Merkurym. Średnia temperatura następnego planety Wenus jest obliczona na plus 65 stopni, ale będzie ona w rzeczywistości jak to podnosi Arrheniusu cokolwiek niższą, ponieważ gęste chmury znajdujące się w atmosferze tej planety absorbują część promieni słonecznych. Arrheniusu ocenia temperaturę Wenus na plus 40 stopni, co by już wskazywało na możliwość rozwoju życia. Klimat Wenus przyjąłby należało jako wilgotny i gorący, podobny do tego, jaki spotykamy na brzegach rzek Amazonki albo Konga. Roślinność byłaby nadzwyczajnie bujna i obfita. Bo na ziemi, która średnią temperaturę wynosi plus 16 stopni, średnia temperatura podzwrotnikowa jest niższa niż plus 40 stopni. Wykluczonym jest, że życie istnieje mogło na księżycu.

Wprawdzie jego temperatura ma wynosić około plus 65 stopni, ale Arrheniusu wskazuje na to, że księżyc obraca się dookoła osi bardzo wolno i podczas gdy jego słońcem oświetlona strona ma plus 106 stopni, strona pozostająca w cieniu nie wykazuje więcej nad 0 stopni. Także księżyc nie posiada prawie zupełnie atmosfery, ani powłoki pary wodnej.

Co do Marsa, który we wszystkich spekulacjach o życiu na innych planetach odgrywa dużą rolę, to temperatura jego wynosi 17 stopni poniżej zera. W atmosferze Marsa jest mało pary wodnej, tylko płytkie morze i jeziora pokrywają jego powierzchnię. Panuje tam suchy klimat pustynny, a Arrheniusu przypuszcza, że wachania dzienne temperatury są tam jeszcze znacznie większe, niż w nas w okolicach pustynnych, gdzie dochodzą i tak do 30 stopni. Arrheniusu mówi:

„Jest możliwym, że najwyższa temperatura w lecie, w południe przekracza na Marsie punkt topnienia jodu, za to w nocy musi panować przeobraźliwe zimno, zdolne zabić najodporniejsze istnienia”.

I tak warunki dla rozwoju istot żyjących i w tym wypadku nie można określić jako korzystne. Tylko tam mogłoby istnieć życie na Marsie, gdzie niema nocy, tj. na biegunach, w lecie. Tu tak według Arrheniusu mogłyby wieść skromny żywot niepokaźne rośliny, jakie znajdujemy i u nas w strefach wiecznego śniegu. „Głony śnieżne, których ojczyzna jest biegun i szczyty gór, są może jedynymi mieszkańcami Marsa”.

Jeszcze mniejszą jest możliwość istnienia życia na innych planetach, które krążą 5 do 30 razy dalej od słońca niż ziemia. Dla Jowisza, Saturna, Urana i Neptuna obliczają uczeni temperaturę na 150 do 220 stopni poniżej zera. Jest prawdopodobnym, że planety te znajdują się w stanie płynnym.

Jak widzimy, fantazja powieściopisarzy i literatów, która by chciała załadnić wszystkie ciała niebieskie istotami żywymi, nie ma dotąd naukowego uzasadnienia ani potwierdzenia. Wyjątek uczynić musimy jedynie odnośnie do Wenus, na której według wszelkiego prawdopodobieństwa kwitnie podzwrotnikowe życie.

Naturalnie wszystko to odnosi się tylko do naszego własnego systemu słonecznego nieskończoności wszechświata jest bardzo wielką i może gdzieś około jakiegoś innego słońca krąży planeta pokryta zielonym dywanem roślinności, zaludniona setkami dziwnych dla nas gatunków zwierząt może... Czyja fantazja nie zadawała się jednym słońcem, ma szerokie pole do wylotu w słońce nieskończoność.

Narada w sprawie uzdrowisk

W Warszawie odbyła się w dniu 21 bm. konferencja w sprawie uzdrowisk krajowych. W obradach wzięło udział 70-ciu delegatów, przybyłych ze wszystkich prawie uzdrowisk krajowych, a więc z Ciechocinka, Druskiennik, Gdyni, Inowrocławia, Krynicy Nałęczowa, Otwocka, Rymawowa, Truskawka, Zakopanego, Orłowej, Żegiestowa, liczni przedstawiciele ministerstw, a mianowicie: ministerstwa spraw zagr., min. spr. wewn., min. skarbu, minister rol. i dr. państw.

Zebrał kom. zdrojowej w Ciechocinku, który podkreślił wagę dla rozwoju uzdrowisk krajowych obecnej konferencji, zaprosił do prezydium generalnego dyr. zdrowia dr. Broczyńskiego i wojewodę Soltana oraz pos. Sądziwicza i p. A. Szczepanika.

Pierwszy referat wygłosił p. Stefan Ziembicki, prezes zarządu, właściciel wili w Ciechocinku, który przedstawił zamierzenia rządu i właścicieli wili w nadchodzącym sezonie kąpielowym. Przedewszystkiem te zamierzenia idą w kierunku oszczędnościowym, a więc rząd zmniejszył cenę wszelkich zabiegów i kąpeli o jedną trzecią również ceny mieszkań i restauracji mają być w tym stosunku zmniejszone, przy równoczesnym ulepszeniu warunków higienicznych.

Drugi mówca pos. Kozłowski, wójt z Zakopanego mówił o uzdrowiskach jako bogactwie narodowym podkreślając fakt, że w roku zeszłym skarbu państwa z uzdrowisk miał około 1.200.000 zł. wpływu. Niewątpliwie dochód ten znacznie by powiększył można przez racjonalne inwestycje i rozszerzenie zakładów państwowych.

Trzeci wreszcie mówca dr. DeBicki lekarz zdrojowy z Ciechocinka wygłosił bardzo ciekawy referat na temat: Uzdrowiska, a prasa, podkreślając, że o powodzeniu uzdrowisk w znacznej

mierze decyduje prasa przez swe więcej lub mniej życzliwe stanowisko.

Nad referatami rozwinęła się ożywiona dyskusja, której konkretnym wynikiem było uchwalenie wniosków.

Utworzenie na uniwersytecie w Warszawie specjalnej katedry Balneologii klimatoterapii.

Utworzenie stałego Biura propagandy, którego zadaniem byłoby szerzyć za pośrednictwem prasy korzyści, jakie dają wody i uzdrowiska krajowe. Do komisji, która ma jeszcze w nadchodzącym sezonie utworzyć Biuro propagandy wybrani zostali pp. dr. Wroczyński, dyr. Malinowski z Krynicy, pos. Sadzewicz, J. Czempiński, Józef Sieciński, pos. Kozłowski dr. Dydyński, A. Szczepanik, P. Magnuski.

Wyjaśnienie w sprawie opodatkowania nowych domów.

Magistrat miasta Kalisza nie wymierzył na rok 1924 państwowego podatku od nieruchomości z domów wolnych od miejskiego podatku od lokali na zasadzie art. 23 p. c. ustawy z dnia 17 grudnia 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 2, z r. 1922, poz. 6), czekając w sprawie tej na wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu, czy domy zwolnione na powyższej zasadzie od podatku od lokali mają podlegać państwowemu podatkowi od nieruchomości czy nie.

Reskryptem z d. 12 marca 1925 r. L. 18797/25 II. 5514 Izba Skarbowa w Łodzi nadesłała w tej sprawie Magistratowi następujące wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu, które podaje się do wiadomości ogółu według brzmienia odnośnego reskryptu:

Nieopodatkowane państwowym podatkiem od nieruchomości budynków wykończonych po dniu 1 stycznia 1919 r. do 1 stycznia 1922 r. jest nieuzasadnione, ponieważ ani ustawa o ochronie lokatorów, ani rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 523) nie zwalnia od podatku państwowego od nieruchomości budynków względnie lokali w tychże, zwolnionych od podatku od lokali na zasadzie art. 23 p. c. ustawy z dnia 17-go grudnia 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 2, z roku 1922, poz. 6). Magistrat ma zatem skutecznie bezzwłocznie wymiar państwowego podatku od budynków względnie ich części za rok 1924 o ile zostały wykończone przed 1 stycznia 1922 r. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło przytem równocześnie, że skoro budowlę lub części tejże zaczęto użytkować według jej przeznaczenia, należy przyjąć, że budowa względnie jej część jest faktycznie skończona, zatem okres zwolnienia budowli od podatku liczy się od chwili chociażby tylko częściowego użytkowania nowozwznesionej budowli.

Kalisz, dnia 25 marca 1925 r.

700

Magistrat.

Giełda Warszawska w Złoty.

New-Jork	5.18½
Londyn	24.77
Paryż	0.26.70
Szwajcaria	0.99.95
8% pożycz. zł.	8.40
5% pożycz. prem. konw.	5.20
Bony zł. S. II A.	5% pożycz. Kon.
Listy Zast. T. K. Ziem.	28.50
Listy zast. K.T.Z. dolarowe	

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Wrocławskiej № 35, ogłasza, że w dniu 3 kwietnia 1925 roku, od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ulicy Babinej pod № 27, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: różnych naczyń emaljowanych i aluminiowych oraz urządzenia sklepu należących do Gabryela Patałowskiego ocenionych na 538 zł., na zaspokojenie pretensji Rafała Lustiga.

Kalisz, dnia 23/III 1925 r.

698

Komornik Sądowy (—) J. MOTYLEWSKI.

Lecznica dla zwierząt

SEJMIKU KALISKIEGO, przy ulicy WROCLAWSKIEJ № 30 w KALISZU, otwarta codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych od 8 do 10 rano. —

681

Buchalterji

(księgowości) wyuczają praktycznie, przez korespondencję, Kursa Handlowe Sekulowicza Warszawa, Żorawia 42.

Po ukończeniu — egzamin, świadectwo.

Żądajcie prospektów. 616

Stenografji

wyucza listownie szybko i najdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 546

Zginął patent III kategorii na sprzedaż łokciówki w Koźminku, wydany przez Urząd Skarbowy w Kaliszu, na imię Frimera Władzkiego. 684

Zginęła książeczka wojskowa wydana przez P.K.U. w Kaliszu, na imię Karola Handke, rocznik 1900. 696

Zginął paszport wydany przez Magistrat m. Kalisza, na imię Jana Wolskiego. 701

Założono

TRUTKI

w leśnictwie „Brzeziny”, gm. Ostrów - Kaliski.

685 ZARZĄD.

SPRZEDAM

DOM,

7.000 łokci ogrodu z owocowymi drzewami.

Wiadomość: Nowo-Kolejowa Nr. 18, p. Józef Mikolajczyk. 683